

A kiedy rankiem otworzysz swe oczy
Nie bój się śmiało podążać za szczęściem
Świat do twych wiernych oczu dzisiaj złożę
Uśmiechem szczerym przywrócę nadzieję...
Nie trzeba przecież błdzić bezustannie
Nie trzeba marzeń skazywać na rozsądek
Czas sprzymierzeńcem nie jest doskonałym
Nie zwalnia kroku...
Nie pyta o zgodę...

Więc gdy samotnie łzy uronić przyjdzie
Z podmuchem wiatru pojednaj swoją wiarę
On o jutrzejszy dzień nie pyta Boga...
Zwyczajnie ufa...
Choć nie wie co dalej...

Nie oczekuję więc byś słowem
Uszy zapewniała
W milczeniu bratnie dusze
Wspólny znajdą język...
Lecz gdy już odejść
Zapraśnie serce Twoje
W milczeniu zabierz wszystko
Co przyniósł początek....

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

asertywny69, dodano 04.02.2018 20:17

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.